



Większości z nas Tczew znany jest z dworca kolejowego, na którym to zatrzymują się pociągi jadące od strony Trójmiasta, w różnych kierunkach, a potem z mostów, które umożliwiają przeprawę przez Wisłę i ostatnio z bulwaru nadwiślańskiego widocznego z okien pociągu. W zasadzie celem naszego wyjazdu do Tczewa było muzeum, jedyne w Polsce poświęcone w całości Królowej Polskich Rzek – Wiśle, ale jak się okazało Tczew to ciekawe miasto posiadające również inne interesujące miejsca i obiekty do zobaczenia. Nasze spotkanie z Tczewem rozpoczęliśmy od spotkania na dworcu z przewodnikiem po Tczewie Panem Zdzisławem Bergielem.

Tczew to miasto kolejarzy. Tymi słowami nasz przewodnik po Tczewie Pan Zdzisław Bergiel rozpoczął naszą wędrowkę pokazując nam przed budynkami dworca zabytkową lokomotywę pomalowaną w biało-czarne pasy.



Ma ona symbolizować Tczew jako miasto kolejarzy oraz Grzegorza Ciechowskiego, lidera zespołu Republika (nawiązanie do słynnego czarno-białego stylu wizualnego Republiki).



Nie pytaj o Polskę

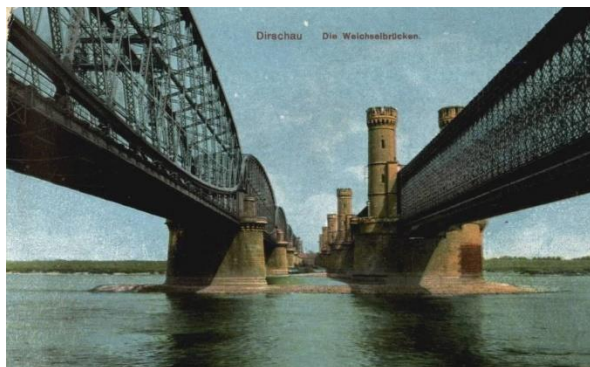
Te brudne dworce
Gdzie spotykam ją,
Te tłumy które cicho klną,
Ten pijak który mruczy coś przez sen
Że PÓKI MY ŻYJEMY ona żyje też

Nie pytaj mnie dlaczego jestem z nią
Nie pytaj mnie dlaczego z inną nie
Nie pytaj mnie dlaczego myślę że
Że nie ma dla mnie innych miejsc

<https://www.youtube.com/watch?v=cSjk6phf3iY>

W drodze do Starego Miasta popatrzyliśmy na słynne mosty tczewskie z jednego z wiaduktów, a jest ich w Tczewie podobno 48.

Pierwszy most tczewski drogowo-kolejowy oddano do użytku w 1857 roku czyli 165 lat temu. Most ten w pierwszych latach swojego istnienia był jednym z najdłuższych na świecie (837 metrów długości), a zaprojektował go Carl Lentz. Władze pruskie, pod których panowaniem znajdował się Tczew w XIX w., potrzebowały mostu, żeby połączyć swoją stolicę Berlin ze stolicą prowincji Prusy Wschodnie – Królewcem. Jednak szybko okazało się, że ruch kolejowy i nacisk osi nowych parowozów oraz wagonów jest tak duży, że trzeba zbudować nowy most. Ten drugi powstał w latach 1888–1891.



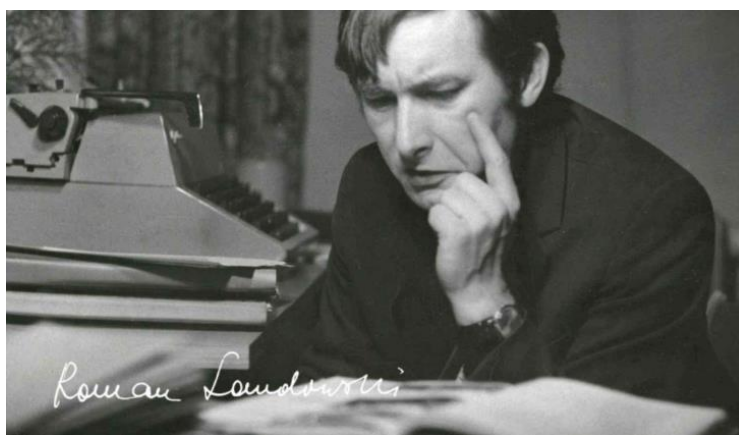
Do dzisiaj korzystamy z tej przeprawy przez Wisłę, jadąc pociągiem z Gdańska do Warszawy. W 1939 roku, w dniu rozpoczęcia drugiej wojny światowej, wojsko polskie wysadziło oba mosty. Zostały one odbudowane i ponownie zniszczone przez Niemców w 1945 roku. Po wojnie mosty zostały odbudowane. Przy czym, z uwagi na zły stan techniczny, w 2011r. most drogowy został całkowicie zamknięty dla ruchu pieszego i kołowego i jest obecnie objęty kompleksową renowacją jako zabytek.

Dalsza wędrówka zaprowadziła nas do pozostałości murów obronnych, które były częścią dawnych fortyfikacji przy zamku, a które zostały rozebrane przez Prusaków w I połowie XIX wieku a następnie na ul. Podmurnej weszliśmy do kamienicy gdzie mieści się część Fabryki Sztuk. Fabryka Sztuk jest placówką kulturalną miasta Tczewa. W tej części Fabryki Sztuk znajduje się wystawa poświęcona postaci świetnego, tczewskiego olimpijczyka Kazimierza Zimnego – lekkoatlety, długodystansowca, medalisty olimpijskiego z Rzymu w 1960 roku w biegu na 5 km. Od 2015 r. Kazimierz Zimny jest Honorowym Obywatel Tczewa. Na ścianach wiszą oprawione w duże ramy zdjęcia sportowca, a w gablotach jego buty i medale. Jest też tablica informacyjna z jego najważniejszymi osiągnięciami. Kilka dni po naszej wizycie na tej wystawie ukazała się wiadomość, że Kazimierz Zimny zmarł.



W drugiej części budynku na ul. Podmurnej mogliśmy obejrzeć dzieła wielkich mistrzów takich jak Hans Memling, Hieronim Bosch, Rafael Santi, Leonardo da Vinci, Pieter Bruegel czy Jan Vermeer i inni. Były to kopie, które od lat tworzy tczewski artysta malarz i grafik Henryk Kudzio.

Budujące jest to, że Tczew pamięta o swoich słynnych mieszkańcach o czym przekonaliśmy się jeszcze wielokrotnie na szlaku naszej wędrówki. Jest tablica poświęcona Kazimierzowi Piechowskiemu – uciekinierowi z obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, Johannowi Reinholdowi Forsterowi, przyrodnikowi, uczestnikowi drugiej wyprawy Jamesa Cooka na Pacyfik a następnie od 1779 roku profesorowi historii naturalnej i mineralogii na Uniwersytecie w Halle, ławeczce na której przysiadł Roman Landowski, założyciel Sceny Literackiej „Propozycje”, redaktor „Kociewskiego Magazynu Regionalnego”, autor książkowego kociewskiego bedekera, od 2003 r Honorowy Obywatel Tczewa. Ławeczka była widoczna z ogródka przy kawiarni gdzie wzmocniliśmy się kawą, a co niektórzy lodami dla ochłody, bowiem temperatura była prawdziwie letnia (w słońcu ponad 30 stopni).



Na ul. Łaziennej zatrzymaliśmy się aby zobaczyć budynek dawnych łaźni miejskich, które w 1912 roku ufundował Herman Scheffler, lekarz tczewskich kolejarzy i radca sanitarny. Zaniepokojony stanem higieny w mieście umożliwił mieszkańcom zabiegi pielęgnacyjne w rzymskiej łaźni parowej, na basenie, w kabinach kąpielowych z wannami i pod prysznicami. Od czasu gdy w każdym domu pojawiła się bieżąca woda oraz łazienki, łaźnie straciły na popularności i dziś nie ma już po nich śladu, poza tablicą informacyjną.

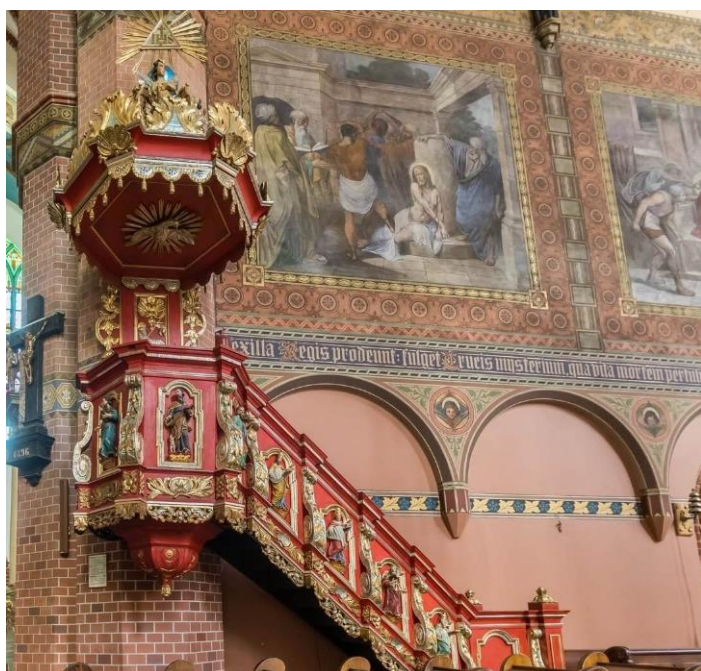


Z uwagi na wysoką temperaturę historię Tczewa przybliżył nam Pan Przewodnik w kościele farnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego z XIII wieku. Kościół farny, jest najbardziej charakterystycznym

obiektem w panoramie miasta. Jest to trzynawowa, halowa świątynia zbudowana w stylu tzw. gotyku nadwiślańskiego.



Ponieważ nie zachował się oryginalny wystrój wnętrza większa część wyposażenia pochodzi z okresu baroku łącznie z ołtarzem głównym. Na uwagę zasługuje bogato rzeźbiona, złociona i srebrzona ambona.



Na jej zwieńczeniu zwracają uwagę skrzydlate aniołki personifikujące rasy ludzkie. Są wśród nich: Murzyn, Arab, Chińczyk, Europejczyk i Indianin.

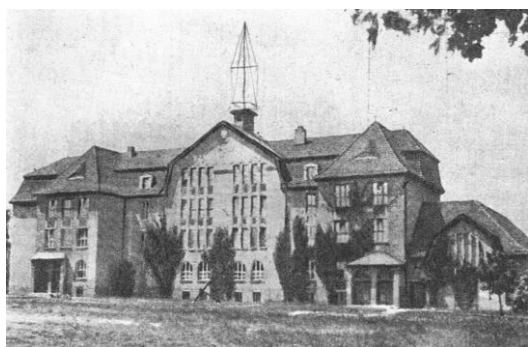


Na swych barkach podtrzymują oni niebieską kulę – Ziemię, będącą domem wszystkich ludzi, bez względu na kolor skóry, rasę czy religię. Imponująca jest olbrzymia murowana wieża, która stanowi najstarszą część budynku. Farę Tczewską nie omijały pożary które kilkakrotnie ją niszczyły. Ostatni miał miejsce 29 sierpnia 1982 roku, kiedy to spłonęła najwyższa drewniana część wieży.

Osadnictwo na terenie Tczewa należało do najstarszych na Pomorzu Gdańskim. Znaleźiska archeologiczne wskazują, że okolice Tczewa były zasiedlone przez człowieka już ok. 3000–1700 lat p.n.e. O ciągłości osadniczej świadczą ozdoby i narzędzia z okresu Hallstatt D (500-400 lat p.n.e.), cmentarzysko z okresu rzymskiego oraz ślady osady wczesnośredniowiecznej. Pierwsza źródłowa wzmianka o Tczewie pochodzi z 1252 r kiedy książę Sambor II rozpoczął budowę zamku. Powstanie Rady Miejskiej w Tczewie, ukonstytuowanej już w 1258 za przyzwoleniem wspomnianego księcia Sambora II, wyprzedza lokację miasta, bowiem w 1260 roku Tczew otrzymał z nadania Sambora II prawa miejskie. W świetle faktów historycznych samorząd miasta Tczewa jest starszym, więc i pierwszym w dziejach na obecnym obszarze Polski.

W 1308 roku Tczew został zdobyty i spalony przez zakon krzyżacki i był w jego rękach do 1410 roku kiedy to na krótko znalazł się w rękach polskich, a potem ponownie w rękach zakonu. Dopiero na mocy II pokoju toruńskiego w 1466 roku został przyłączony do Polski. Miasto stało się ośrodkiem rzemieślniczym i odgrywało znaczną rolę w handlu zbożem. W 1577 roku miasto prawie doszczętnie spłonęło. Odbudowa trwała długo ale już w 1623 roku odbudowane miasto odwiedził król Zygmunt III Waza. W czasie najazdu Szwedów w XVII w. i w okresie wojny północnej (1700-1721) miasto ucierpiało od przeciągających tędy obcych wojsk. Niespokojne były też dla Pomorza, w tym również dla Tczewa, czasy saskie poprzedzające rozbiory i rządy pruskie. W 1772 r po I rozbiórce Rzeczypospolitej Tczew znalazł się pod panowaniem pruskim.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości i powrót Tczewa do państwa polskiego rozpoczynają najnowszą kartę dziejów miasta. Już w 1920 otwarto w Tczewie pierwszą w Polsce Państwową Szkołę Morską. Faktycznym jej organizatorem był pierwszy dyrektor tej placówki komandor Antoni Garnuszewski. W okresie dziesięciolecia istnienia tczewska „szkoła wilków morskich” wydała 140 absolwentom dyplomy oficerów nawigatorów i oficerów mechaników.



W okresie międzywojennym znaczny był dorobek miasta w dziedzinie przemysłu. Istniało wiele fabryk, rozwijało się rzemiosło i handel oraz budownictwo mieszkaniowe. Po II wojnie światowej Tczew należał do najbardziej zniszczonych przez działania frontowe miast Pomorza Gdańskiego. Praktycznie nie została się żadna zdolna do produkcji fabryka. Mieszkańcy podjęli najpierw trud odbudowy, a następnie rozbudowy miasta. Dziś Tczew staje się coraz piękniejszy.

Z fary podeszliśmy na plac gen. Józefa Hallera. Niegdyś był to rynek staromiejski z ratuszem, który spłonął w 1916 r. Budynek nie został już odbudowany, w jego miejscu widoczny jest tylko jego obrys wyznaczony czerwonymi kostkami.



Ciekawostką są jeszcze postaci czterech pór roku, które co kwartał zajmują swoje miejsce na cokole na placu gen. Hallera. W czasie naszej wizyty na cokole stało lato. Pozostałe przez cały rok zdobią szczyt kamienicy przy ul. Hallera 8. Obecnie siedzibą władz miejskich jest budynek z początku XX wieku.



W Fabryce Sztuk mieszczącej się obok muzeum Wisły mogliśmy zobaczyć interdyscyplinarną wystawę o dwóch wielkich postaciach, zaprzyjaźnionych ze sobą humanistach, którzy wywarli wpływ na dotychczasowe postrzeganie świata, a mianowicie:

– Mikołaj Kopernik – wielki polski astronom, lekarz, kanonik warmiński, twórca heliocentrycznej teorii budowy wszechświata.

– Aleksander Sculteti – urodzony w Tczewie kartograf, historyk, doktor prawa, notariusz publiczny w Kurii Rzymskiej, kanonik warmiński, czterokrotnie więzień Watykanu.

Podążając śladami tytułowych bohaterów, mogliśmy poznać ich życiorysy i dokonania oraz realia, w których żyli.

Ciekawie na wystawie zaprezentowano:

- projekcję 3D o zdezaktualizowanej dziś geocentrycznej teorii budowy Wszechświata,
- makietę z ruchomymi planetami,

Można też było zapoznać się z prezentacją multimedialną o założeniach układu heliocentrycznego a także obejrzeć filmy z udziałem cenionego aktora Mirosława Baki.

W zabytkowym budynku, w którym dawniej mieściła się Fabryka WYROBÓW Metalowych Emila Kelcha (w części budynku znajduje się Fabryka Sztuk)– znajduje się największe w Polsce muzeum rzeki. Są tu eksponaty skupione wokół historii Wisły jako rzeki, która była ważnym elementem w gospodarce. Jest tu bogata kolekcja łodzi płaskodennych, które były niegdyś używane w Polsce przez kolejne stulecia. Nie brakuje też makiet statków, czy informacji na temat połowów ryb w ciągu wieków.



Nie dziwi lokalizacja muzeum o takiej tematyce akurat w Tczewie – przez kilka lat działała tu Szkoła Morska, którą później przeniesiono do Gdyni.

Nasz pobyt w Tczewie zakończyliśmy w barze mlecznym Kociwiatek, gdzie po trudach zwiedzania posililiśmy się smacznie i tanio.



Zdjęcia autorstwa Eli Kwapisz



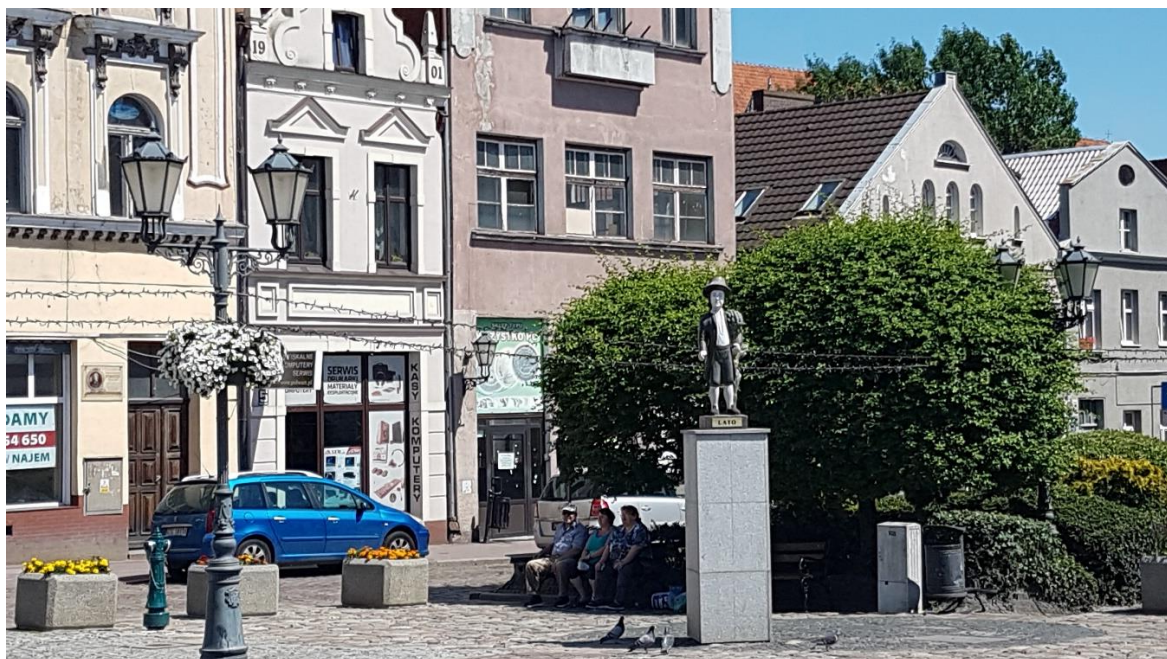
Nowy Ratusz



Budynek Poczty



Z wystawy w Fabryce Sztuk. Kopie obrazów mistrzów wykonane przez artystę tczewskiego Pana Henryka Kudzio



Dawny Rynek, obecnie plac gen. Józefa Hallera. Na cokole Lato



Tablica upamiętniająca ostatni pożar tczewskiej Fary



Ambona w tczewskiej Farze



Widok na dwa mosty przez Wisłę, kolejowy i drogowy



Tczew to miasto kolejarzy, wiaduktów i Wisły, która płynie, a dopóki płynie – Polska nie zaginie.

